

ENNA: 3 Zł

NR 1

(160) STYCZEŃ 2006

MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

# PROMYCZEK



# DOBRA

[www.promyczek.com.pl](http://www.promyczek.com.pl)



**CZAS, TRADYCJA I DOBRE POSTANOWIENIA**





# PROMYCZKOWY LIST DO DZIECI

Razem z Wami chcę rozpocząć Nowy Rok Pański 2006.  
Mam nadzieję, że dodatkowe strony, które pojawiły się w naszym miesięczniku, sprawią Wam jeszcze więcej radości.  
Na pewno zauważyliście, że razem z „Echem Dzieciom” nasz miesięcznik ma aż 52 strony.

Czekamy na Wasze propozycje i podpowiedzi.

## Gorąco polecam Wam płytę CD.

Możecie z niej na zwykłym odtwarzaczu postuchać:

- krótkiego przesłania redaktora naczelnego ks. Andrzeja Mulki
- ewangelicznej opowieści w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka opatrzonego muzyką A. Porzucka (czyta A. Krupczyński).
- Piosenki „Wotek i osiołek” w wykonaniu Promyczków
- Wiersza Beaty Kołodziej „Czy z wiercipięty może być święty”

## Promyczki



Jeżeli macie możliwość skorzystania z komputera możecie obejrzeć trzy programy:  
o miesięczniku „Promyczek Dobra”  
o Wydawnictwie Promyczek  
o zespole Promyczki

Miłośnicy multimediów znajdą ciekawe gry i zabawy opracowane przez Wydawnictwo PASTERZ.  
Za bezpłatne udostępnienie materiałów Wydawnictwu gorąco dziękujemy.  
Więcej propozycji możecie znaleźć na [www.pasterz.pl](http://www.pasterz.pl)

## SPIS TREŚCI

### Blżej Pana Jezusa

Ten rok nowy, uczyni wyjątkowym - katecheza s. Sylwii	4-5
Czas naszego życia - opowiadanie ewangeliczne	6-7
Niecierpliwść Samsona - opowiadanie z obrazkami	8-9

### Chcę więcej wiedzieć

Zółwie - ciekawe zwierzęta	10-11
Kołędowanie - polskie zwyczaje i tradycje	12-13
Sw. Jan Kanty - nasze imiona i nasi patronowie	14
Kto pyta nie błądzi - odpowiada ks. Piotr Sadekiewicz	15

### My i nasi przyjaciele

Nasza szkoła - ...z kolędą misyjną	16-17
Pięknie piszemy	18-19
Finał konkursu Poezji Religijnej, mali artyści	20-21
Zespół „Promyczki”	22-23

### Lubię czytać

Wiersze	24-25
Niedzielne Ewangelie	26-27
Módlmy się...	28
List do dzieci - nauczanie Jana Pawła II	29
Dyktando z ortografii - opowiadanie	30-31
Rozbity dzban - legenda	32-33
Warto wiedzieć - książki	34
Echo dzieciom	35-42

### Bawiąc, uczyć się

Krzyżówka wirówka	43
Kolorowanka	44-45
Zimowe łągiewki	46-47
Rozwiązania rozrywek umysłowych z nr 11	48
Uśmiechnij się	49
Informacje o prenumeracie	50
Promyczek z Jasnej Góry - ciekawostki	51



[www.promyczek.com.pl](http://www.promyczek.com.pl)

#### Redakcja:

**Ks. Andrzej Mulka**  
Redaktor naczelny

**Zespół redakcyjny:**  
s. Sylwia Chruślicka BDNP  
Zofia Śliwowa  
Milenia Małocka-Rogal  
Marta Gródek Piotrowska  
Sylwia Biernat-Krawczyk  
ks. Paweł Kochaniewicz

**Ilustracje:**  
Sylwia Hyzy  
Monika Potoczek

**Współpraca:**  
ks. Piotr Łabuda  
ks. Grzegorz Rzeźwicki

**Administracja:**  
Bogumiła Chmielowska

**Grafika/DTP:**  
Agencja Reklamowa Padjas  
Kraków

**Druk:**  
Drukarnia Kolejowa Sp. z o.o.  
Kraków, ul. Bosacka 6  
tel./fax: 012 421 08 20

© Promyczek Dobra, 2006  
Plac Kolegiacki 4  
33-300 Nowy Sącz  
tel./fax: 018 443 44 00  
e-mail  
[wydawnictwo@promyczek.com.pl](mailto:wydawnictwo@promyczek.com.pl)

## Zespół Promyczki

serdecznie zaprasza na koncert  
z najlepszymi życzeniami dla Babci i Dziadka





# TEN ROK NOWY

## – uczynić wyjątkowym

**N**owy Rok do nas przyszedł i został każdemu z nas podarowany, każdemu jak zadanie domowe zadany. Wszystko mamy zacząć od nowa – inaczej, lepiej, dokładniej niż przedtem, lekcje przygotować staranniej, częściej pomagać w domu, tak żeby patrząc na nas, powiedziano: Nowego Roku nie widać, ale widać, że wy sami stajecie się nowi.

### Czy zastanawialiście się kiedyś jak ważny jest CZAS?

Zdarza się, że mówicie: *ale nuda, nie mam co robić*  
lub odwrotnie, *nie mam czasu*.

Tymczasem wiele godzin marnujemy przed telewizorem, komputerem.



Pewien mądry profesor w swoim pokoju trzymał bardzo stary zegar. Kiedy ktoś go pytał, dlaczego nie wymieni go na nowy, odpowiadał:

*„Zegar ten otrzymałem od mojego taty z poleceniem:*

*Synu, ile razy spojrzysz na ten zegar, zapytaj siebie, czy dobrze wykorzystałeś godzinę, która właśnie minęła”.*

Muszę przyznać, że to pomogło mi w nauce, w pracy i w spełnieniu swoich marzeń.

## A Ty? Czy dobrze wykorzystasz czas nowego roku?

Będziesz się rozwijał i robił postępy, **gdy wytyczysz sobie jakiś cel, gdy będziesz dążył do jego osiągnięcia, gdy będziesz walczył ze swoim „misiem”**: „mi się chce – mi się nie chce” np:

wyrzuć śmieci – mi się <sup>nie chce</sup>  
zrób zadanie – mi się <sup>nie chce</sup>  
zostaw te lody – <sup>kiedy mi się chce</sup>



## Konieczniew zacznij od modlitwy:

*„Panie, spraw, aby mi się tak chciało, jak mi się nie chce”,*  
a potem próbuj chcieć: być posłusznym, pomóc innym,  
dobrze wypełnić swoje zadanie, czyli – mądrze wykorzystać czas.

## Do mojego rozwoju jest mi potrzebny:

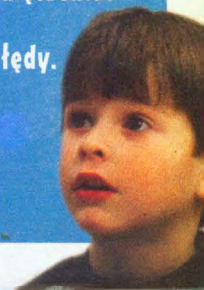
**czas, wysiłek, dobra wola, wytrwałość, pokonanie swego lenistwa, ćwiczenie się.**

W życiu wszystkie rzeczy wielkie i piękne kosztują.

Po upływie starego roku jesteśmy starsi, wyżsi, niektórzy bardziej chudzi albo grubi, ale czy jesteśmy lepsi? A zatem z wielkim zapalem przyjmijmy zadanie mądrego przeżycia nowego roku, a każdy jego dzień oddajmy Panu Bogu.

## Modlitwa na Nowy Rok

Przyjdź, Duchu Święty,  
i zapal we mnie ogień Twojej miłości.  
Daj mi rozum,  
abym poznawał piękno stworzeń.  
Daj mi dobroć,  
abym pomagał innym.  
Daj mi cierpliwość,  
abym nie poddawał się zmęczeniu.  
Daj mi pokorę,  
abym dostrzegał swoje błędy.  
Daj mi wyobraźnię,  
abym nauczył się wielu rzeczy.  
Amen.





# Czas naszego życia

Witaj, to ja, Łukasz!

Rozpoczęliśmy nowy rok. Kolejny rok nauki, pracy, wypoczynku, kolejny rok czasu, który dał nam dobry Bóg. Czas – jakże szybko on biegnie! Jeśli czytałeś moją Ewangelię, to chyba już wiesz, że, hm... że jest to Ewangelia, w której czas jest dla mnie czymś bardzo ważnym. Wiesz, Ewangelię – Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie, napisałem do mojego przyjaciela Teofila i wszystkich ludzi, którzy wtedy mieszkali razem z Teofilem. Napisałem z bardzo ważnego powodu. Chcę Ci dziś o tym opowiedzieć.

Otóż jak dobrze wiesz, Pan Jezus urodził się w Betlejem (cały czas radujemy się, wspominając pamiątkę Jego narodzenia). Potem, gdy już był dorosły, zaczął nauczać o swoim Ojcu. Przemierzał całą Galileę, Judeę, Samarię, a nawet udał się za granicę swojego kraju – udał się na drugą stronę Jordanu. Chodził i głosił ludziom Dobrą Nowinę – Ewangelię. Ta Dobra Nowina, to przede wszystkim ON sam. Tak, Jezus jest dla nas najlepszą dobrą nowiną, najlepszą dobrą wiadomością – ludzie cieszyli się, że Jezus jest razem z nimi. To im wystarczało. Najlepsze, co tylko mogło się dla nich stać – Jezus był wśród nich. Tą Dobrą Nowiną było też to wszystko, co Jezus mówił o Królestwie Bożym. ON chodził i nauczał ludzi, jak to Królestwo wygląda, co trzeba czynić, aby do tego wspaniałego Królestwa wejść i co bardzo ważne: mówił także, kiedy to Królestwo nadejdzie – kiedy nastanie czas Królestwa Bożego na ziemi.

Uczniowie nie bardzo to nieraz rozumieli. Tym bardziej że Jezus nieraz mówił, że musi odejść, że będzie cierpiał. Często powtarzał, że najpierw odejdzie, a potem wróci na ziemię – i wtedy nastanie na ziemi Królestwo Boże. Oni więc tego wszystkiego nie rozumieli. Rozmawiali między sobą, pytali jeden

drugiego: kiedy nadejdzie ten czas, kiedy Jezus od nas odejdzie? Nastanie taki czas? A jeśli naprawdę odejdzie, to kiedy do nas powróci?

Wkrótce wszystko stało się dla nich jasne. Najpierw smucili się, kiedy Jezus cierpiał na krzyżu, kiedy umarł. Ale potem znów się radowali, gdy ON zmarł i wstąpił do nieba, ale obiecał uczniom, że wróci – a wtedy uczniowie będą z NIM już na zawsze.

Wiesz, ja właśnie dlatego napisałem tę Księgę – Ewangelię do Teofila i jego przyjaciół. Napisałem im, aby przypomnieć, że kiedyś Pan Jezus do nas tu na ziemię powróci. Wiesz, napisałem im też, że niektórzy – zanim Pan Jezus powróci na ziemię – to oni najpierw odejdą do NIEGO do nieba. Ale aby iść do nieba, jak to napisałem w Ewangeli, to trzeba być zawsze gotowym.

Wiesz, my, żyjąc na ziemi, mamy być zawsze przygotowani na spotkanie z Chrystusem. Pan Jezus daje nam czas – czas naszego życia. Ale tak naprawdę to nie wiemy, ile tego czasu Pan Jezus nam jeszcze da. I właśnie dlatego, tak jak zachęcałem Teofila i jego przyjaciół, tak też pragnę zachęcać Ciebie. Bądź człowiekiem zawsze przygotowanym na przyjście Chrystusa! Bo nie wiemy, kiedy nadejdzie czas, gdy ON do nas przyjdzie, albo gdy ON nas wezwie do siebie. W każdym razie, my bądźmy przygotowani – nie marnujmy czasu. Nasze dobre życie, dobre uczynki w tym nowym roku, niech będą naszym przygotowaniem na czas spotkania z Jezusem.

Nie zmarnuj więc czasu, który daje Ci Bóg, a ja... a ja będę Ci o NIM pisał, abyś GO pokochał, bo przecież aby kogoś pokochać, najpierw trzeba GO poznać...

Twój Łukasz














## Niecierpliwość Samsona

Na początku nowego roku myślimy o przyszłości, snujemy różne plany i projekty, bo każdy z nas ma jakieś zadanie do spełnienia. Do jego wykonania trzeba się dobrze przygotowywać już od najmłodszych lat. Tej ważnej sztuki, może chociaż trochę, nauczymy się, wspominając dzieje Samsona, jednego z sędziów, który został wybrany przez Boga, by bronić Naród Wybrany przed wrogami.

był darem  dla rodziców, bardzo pobożnych Izraelitów, którzy przez długi czas nie mogli mieć . Po wielu latach wytrwałych modlitw  wysłuchał ich prośby i zapowiedział, że będą mieć , który wypełni szczególne zadanie w historii zbawienia. Znakiem wybrania  i jego niezwykłej siły miały być niestrzyżone . Można powiedzieć, że  stawały się , miejscem w którym zamieszkiwał , który do spełnienia ważnego zadania obdarzał  niezwykłą siłą i mądrością. Co więcej, od najmłodszych lat  wyprawadzał  z wielkich niebezpieczeństw. Kiedy na młodego  rzucił się wygłodniały , chtopiec pokonał go z łatwością. Innym razem napadany przez Filistynów pokonywał ich szczęką  przywiązaną do . Jako wybraniec  podjął 

zobowiązanie, że nie będzie pił  ani jadł zakazanych pokarmów. Przez wiele lat  był wierny przyrzeczeniu, mimo iż często był namawiany, aby z niego zrezygnować.

Zabrakło mu jednak cierpliwości, kiedy przez długi czas jego ukochana  nalegała, by wyjawiał tajemnicę swej siły.  przekupiona przez wrogów, uspiła  i ścięła mu , a następnie wydała Filistynom. Jako niewolnik  gorąco żałował, że złamał przyrzeczenie i bardzo się modlił do . Powrócił też do swoich zobowiązań i dzięki tasce  odzyskał dawną siłę. Pokonał najważniejszych filistyńskich władców, ale sam zginął.

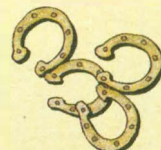
Opowieść o Samsonie uczy nas, że prawdziwy sukces i spełnienie naszego życiowego zadania zależy od naszej wierności Bogu, od tego, czy oddamy Mu do dyspozycji nasze siły i czy będziemy cierpliwi w wypełnianiu podjętych zobowiązań.

REBUS

Rozwiąż rebus, a dowiesz się, czym dla Samsona były podjęte postanowienia.



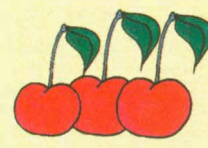
CH=ZE



~~PODKO~~



~~KA~~



~~REŚ~~

1



Samson



Bóg



dzieci



syn



włosy



korona



osioł



wino



Dalila





# Żółwie

## - czy możliwe, by żyły tak długo?

Żółwie należą do grupy **gadów**. Uważa się, że gady pojawiły się na ziemi około 300 miliardów lat temu. Tak więc prapradziadkowie obecnych żółwi byli mieszkańcami ziemi od bardzo, bardzo dawna.

### Czy wiesz że...



Żółwie zamieszkują wszystkie kontynenty świata oprócz Antarktydy, żyją nie tylko na lądzie, ale także w ciepłych morzach.



Wspólną cechą wszystkich żółwi jest brak zębów i posiadanie pancerza na grzbiecie.

Żółwie żyją bardzo długo. Przeciętny żółw dożywa 100 lat, ale olbrzymie gatunki *Geochelone* dożywają nawet 300 lat.



Żółwie wykluwają się z jaj i rosną przez całe życie. Rozbieżność w rozmiarach jest jednak ogromna. Najmniejsze mają zaledwie kilka centymetrów i ważą ok. 140 g, największe osiągają długość 2,5 m i wagę kilkuset kilogramów.

Pomimo wspólnych cech, jest kilka różnic pomiędzy żółwiami lądowymi i wodnymi.

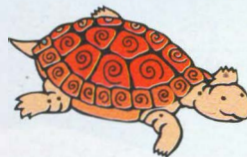


**Żółw lądowy** ma gruby, twardy, wypukły pancerz, krótkie słupkowate kończyny z pięcioma palcami. Żywi się najczęściej roślinami.



**Żółw wodny** ma cieńszy i lżejszy pancerz, jego nogi są spłaszczone lub zupełnie przekształcone w płetwy. Żywi się pokarmem mięsnym.

**UWAGA!**  
**UWAGA!**



Jeśli masz mnie w domu, to pamiętaj, że trochę inaczej musisz dbać o mnie, jeśli jestem żółwem lądowym, a inaczej, jeśli jestem żółwem wodnym. Najlepiej poproś o radę pana ze sklepu zoologicznego.



Czy już wiesz, iloma elementami różnią się rysunki powyżej?

2



# Kolędowanie

Okres Bożego Narodzenia tradycyjnie kojarzy nam się ze śpiewem kolęd i chodzeniem po kolędzie, czyli obchodzeniem domów przez grupy kolędników ze świąteczno-noworocznymi życzeniami.

Ten piękny zwyczaj znany jest od bardzo dawna w całej Polsce.

Chodzenie po kolędzie rozpoczyna się 26 grudnia (Świętego Szczepana) i trwa do 6 stycznia (Trzech Króli), a w niektórych regionach nawet do 2 lutego.

Do najbardziej znanych, tradycyjnych grup kolędniczych należą:



**Kolędnicy z gwiazdą** – najczęściej było to trzech chłopców ubranych w kozuski, a jeden z nich niósł kolorową, kręcącą się gwiazdę.

**Kolędnicy z szopką**

– byli bardzo podobni do poprzedniej grupy, tylko że zamiast gwiazdy nieśli szopkę.



**Grupa z turoniem**

– najczęściej występujące tu postacie to turoń, Zyd, dziad i Cygan.



**Herody** – była to najliczniejsza grupa, składająca się z różnych postaci i wykonująca krótkie przedstawienia.

Kiedyś po kolędzie mogli chodzić tylko sami chłopcy. Dzisiaj kolędują chłopcy i dziewczęta – szkoda tylko, że ten piękny zwyczaj zanika i że do naszych domów coraz rzadziej przychodzą rozśpiewani kolędnicy.



Jeżeli chodzisz z koleżankami lub kolegami po kolędzie to **pamiętaj, że kolędnicy:**

- zawsze na początku pochwalą Pana Boga
- wcześniej pięknie ćwiczą śpiew kolęd i składanie życzeń
- starają się, by przebrania były ciekawe i kolorowe, a szopka lub gwiazda starannie wykonane.

Możecie skorzystać z tekstu życzeń, które Wam proponujemy.

Przyszliśmy do Was z kolędowaniem,  
Serdecznym życzeniem, pięknym śpiewaniem.  
Niech z Was każdy w Roku Nowym  
będzie wesół, będzie zdrow.

Na zdrowie, na szczęście  
Niech zakwitnie wszędzie.  
W komorze, w oborze, w stadole  
Na stole i waszej chacie  
Niechaj wszystko macie  
Na ten Nowy Rok.



# Św. Jan Kanty



Święty Jan Kanty urodził się 24 czerwca 1390 roku, w Kętach koło Bielska-Białej. W zachowanym spisie studentów Akademii Krakowskiej znajduje się jego nazwisko wpisane w 1413 roku, kiedy to młody Jan rozpoczął studia filozoficzne, które po pięciu latach ukończył z tytułem magistra. Prawdopodobnie w tym czasie przygotowywał się także do przyjęcia święceń kapłańskich. Przez osiem lat kierował szkołą klasztorną w Miechowie, a następnie podjął wykłady w Akademii Krakowskiej, które prowadził do końca życia. Jego szerokie zainteresowania i wielka pracowitość sprawiły, że będąc profesorem, w wieku 40 lat rozpoczął długie, bo aż 13-letnie studia teologiczne. W ten sposób, posiadając dwa tytuły naukowe, Jan Kanty stał się na długie wieki najbardziej wykształconym polskim świętym. Zmarł w Wigilię Świąt Bożego Narodzenia 1473 roku, otoczony powszechnym szacunkiem. Został pochowany w krakowskim kościele św. Anny (kościół akademicki).

Św. Jan Kanty prowadził życie bardzo skromne i ubogie. Chętnie wspomagał niezamożnych studentów, rozdając im zarobione pieniądze. Znany był także z prawdomówności i unikania wszelkiej odmowy. Wyróżniał się ogromną pracowitością w przepisywaniu różnych dzieł, wzbogacając tym polską kulturę. Jego rękopisy liczą ponad 18 tysięcy stron. Czczony jest jako główny patron Archidiecezji Krakowskiej oraz profesorów i studentów.

# Kto pyta nie błądzi

Na pytania dzieci odpowiada:



Proboszcz Roku 2005  
ks. Piotr Sadkiewicz  
z Leśnej k. Żywca



Mateusz:  
Czy gra Ksiądz  
w totolotka?

Ks. Piotr: Pewnie to będzie śmieszne, ale muszę się przyznać, że dwa razy w życiu zagrałem; raz, gdy chodziłem jeszcze do liceum i na coś bardzo potrzebowałem pieniędzy, a drugi raz to już jako ksiądz. Ale i za pierwszym, i za drugim razem nic nie wygrałem.



Magda: Czy jako mały chłopiec od razu Ksiądz marzył o tym, żeby być księdzem?

Ks. Piotr: Może to trochę będzie dziwne, ale muszę się przyznać, że w młodości wcale nie myślałem o kapłaństwie, nawet nie byłem ministrantem. Najbardziej marzyłem, aby pracować w ogrodzie botanicznym i nawet przez dwa lata tam pracowałem.



Kasia: Co przyczyniło się do tego, że Ksiądz otrzymał tytuł Proboszcz Roku 2005?

Ks. Piotr:

Prawdę powiedziawszy, to zastęga moich parafian, którzy dowiedzieli się o takim konkursie i mnie zgłosili do niego. A według kapituły konkursu - osób przyznających ten tytuł - duży wpływ na wynik konkursu miała moja zachęta skierowana do parafian, aby ratowali życie innych poprzez oddawanie krwi.

Zachęcamy Was do nadsyłania pytań do księży, którzy bardzo chętnie odpowiadają na nie; możecie też do nich dołączyć swoje zdjęcia.

W kolejnych miesiącach na Wasze pytania będą odpowiadać: ojciec Piotr Dettlaff z Radia Maryja i TV Trwam, brat Tadeusz Ruciński, ks. Grzegorz Rzeźwicki oraz inni księża.



## Nasza szkoła

# Wyruszamy z kołędą misyjną

Od kilku lat w całej Polsce, a szczególnie w diecezji tarnowskiej, wielką popularnością cieszą się grupy kołędników misyjnych, którzy w okresie świątecznym odwiedzają domy, śpiewają kołеды, przedstawiają różne scenki nawiązujące do życia w krajach misyjnych. W ten sposób dzieci proszą o pomoc dla swoich rówieśników w krajach misyjnych.

Od 2001 roku w to dzieło wspaniale zaangażowały się dzieci z parafii Grybów, szczególnie ze Szkoły Podstawowej w Siółkowej. W tym roku z kołędą misyjną wyruszy w tej jednej parafii 27 grup – blisko 150 dzieci wspieranych przez panią katechetkę Ewę Kornakiewicz, siostrę Feliksę oraz młodzież licealną.



Sylwia i Kinga

**Sylwia i Kinga:** Chociaż czasem zmarzniemy i przemokną nam buty, to jednak bardzo jesteśmy szczęśliwe, bo nie tylko podtrzymujemy piękny zwyczaj chodzenia po kołędzie, ale też niesiemy pomoc naszym biednym kolegom i koleżankom z krajów misyjnych.



Krzysztof

**Krzysztof:** Niektóre stroje i rekwizyty wykonujemy samodzielnie, ale dużo też korzystamy z pomocy naszych rodziców i nauczycieli. Na ogół jesteśmy przyjmowani bardzo miło, ale zdarzają się też wypadki, że ktoś jeszcze nie słyszał o Kołędnikach Misyjnych. Bardzo miło wspominać nasze kołędowanie w Urzędzie Gminy u pana wójta Piotra Kroka.



Pani katechetka – Ewa Kornakiewicz

Od początku grudnia w naszej szkole po zajęciach lekcyjnych rozbrzmiewa śpiew kołęd. Wiele emocji jest też przy rozdawaniu ról i tekstów. Okazuje się, że wtedy nawet największe łobuziaki przemieniają się w niewinne aniołki i łagodnych pastuszków. Wielkim przeżyciem jest uroczyste rozesłanie kołędników misyjnych w kościele parafialnym w święto Świętego Szczepana, a później wybieranie najlepszej grupy, która będzie reprezentowała parafię na diecezjalnym spotkaniu kołędników misyjnych.



**UWAGA!**

Jeżeli chcecie zaprosić Promyczka do swojej szkoły lub klasy, napiszcie do nas lub zatelefonujcie. Czekaemy!





# Piszemy na śniegu

Zanim zaprosimy Was do zabawy na śniegu, proponujemy kilka ćwiczeń w domu.

**B**ardzo ważną sprawą dla każdego człowieka jest podpis, dlatego zachęamy Was, abyście jak najładniej się podpisywali – na razie poćwiczmy pisanie imion.

Agnieszka Darek Jurek Kasia

Agnieszka Darek Jurek Kasia

Tutaj wpisz swoje imię

Może w swoim pamiętniku, albumie na zdjęcia albo zeszytcie wypiszesz tak ładnie:

ok

ok

Mański

Mański

2006

2006

poćwicz

Może złożysz swój podpis przy bałwanku lub innych śniegowych rzeźbach.



Po śniegu można pisać całą ręką, tak jak robi to Jagoda.

Bardzo sympatycznie można się podpisać truchcikiem – stopy staramy się trzymać razem i suwamy nogami. Gdyby się okazało, że śniegu jest zbyt dużo, to zabawa może być jeszcze przyjemniejsza.







## Laureaci finału konkursu Polskiej Poezji Religijnej

### Klasy I-III

Jury w składzie: Beata Kołodziej,  
Agnieszka Ćwikła, s. Cecylia Gawrzyńska

Przyznało nagrody i wyróżnienia:

- I miejsce – Gabriela Talaczek z Tarnowa
- II miejsce – Aleksandra Pietrzyk z Rajbrotu
- III miejsce – Jakub Brudziński z Nowego Sącza

Wyróżnienia:

- Arkadiusz Wojtas z Bobowej
- Marcin Sarna z Nowego Sącza
- Dominika Wolak z Nowego Sącza
- Agnieszka Schabowska z Tarnowa
- Magdalena Mrowiec z Wadowic

### Klasy IV-VI

Jury w składzie: Ewa Stadtmüller,  
Krzysztof Witowski,  
ks. Paweł Kochaniewicz

Przyznało nagrody i wyróżnienia

- I miejsce – Julia Kaczmarczyk z N. Sącza
- II miejsce – Łukasz Marianowski z Krakowa
- III miejsce – Aleksandra Sokołowska z Chocznia

Wyróżnienia:

- Ewa Wojtaszek z Krakowa
- Ewa Duda ze Szczawnicy
- Magdalena Mastalska ze Szczawnicy
- Dominik Cieślowski z Tarnowa
- Joanna Marciniak z Tarnowa

W finale konkursu wzięło udział 118 uczestników. W imieniu organizatorów składamy gorące podziękowania opiekunom i organizatorom eliminacji regionalnych z Gorlic, Krakowa, Nowego Sącza, Nowego Targu, Tarnowa i Wadowic.



Gosia Czerwińska  
MDK - Nowy Sącz



Renata Tokarz, kl V  
SP Nowa Wieś



Justyna Frączek, kl II



Anna Szczyпка kl IV  
- Kasina Mała



Prezent dla św Mikołaja  
od przedszkolaków,  
Grupa V - Nowy Sącz



Piotr Ćwikła kl IV



Sylwia Szłaga, kl IV  
- SP Nowa Wieś



Marysia Cabak, kl II



# Zespół Promyczki

Sobotnie spotkania dają nam nie tylko dużo radości, ale pomagają w rozwijaniu naszych umiejętności i zdolności.

Pani Milenia, pani Ania i pani Agnieszka uczą nas coraz piękniej śpiewać. Gdy trzeba się przygotować do koncertu albo nagrania nowej piosenki, to oczywiście spotykamy się dużo częściej.

Bardzo chętnie też razem wypoczywamy. Mamy nadzieję, że w tym roku także wybierzemy się razem na kuligi i na narty.

Na rozpoczęcie naszych zimowych ferii 12 lutego zapraszamy dzieci oraz całe rodziny do Rytra (nowo otwarty wyciąg narciarski) na fantastyczną zabawę na śniegu i wspólne śpiewanie.

**Sonia:**

W ubiegłym roku byłam pierwszy raz na nartach, ale bardzo mi się to spodobało. Mam nadzieję, że w tym roku będę mogła już więcej pojeździć.



**Piotrek:**

Ja nie tylko lubię śpiewać, ale jeszcze bardziej lubię jeździć na nartach z moimi kolegami i starszymi braćmi. Należę do Klubu Narciarskiego „Lawina” i już tej zimy byłem na tygodniowym zgrupowaniu w Alpach. W wolnych chwilach nawet tam sobie podśpiewywałem nasze piosenki promyczkowe.



## Śpiewaj z nami

Piosenka ta znajdzie się na nowej płycie zespołu zatytułowanej „Promyczki przedszkolakom”.

## Gdy Pan Jezus był malutki

Gdy Pan Jezus był malutki nigdy nie próżnował. Z Matką Bożą i Józefem pilnie wciąż pracował.

Tak piłował, tak heblował i wętenkę związał. Nosił wodę, rąbał drzewa i gwoździe przybijał.



**Uwaga!**

TRWAM

Tę piosenkę będziecie mogli śpiewać z nami oglądając program dla dzieci w TV Trwam w trzecią niedzielę 15 stycznia 2006 o godz. 19<sup>30</sup>

Polecamy Wam też audycje w Radiu Maryja codziennie o 10<sup>05</sup> i 19<sup>30</sup>

ZIARNO

Zachęcamy do oglądania programu ZIARNO w każdą sobotę w TVP 1 o godz. 9<sup>05</sup>

www.promyczki.pl



NIEDZIELA 8 STYCZNIA 2006

Mk 1,6B-11

Ewangelia według św. Marka,  
rozdział 1, wersety od drugiej części wersetu 6. do 11.

W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei  
i przyjął od Jana chrzest w Jordanie.  
W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się  
niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie.  
A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany,  
w Tobie mam upodobanie.

NIEDZIELA 15 STYCZNIA 2006

J 1,35-42

Ewangelia według św. Jana,  
rozdział 1, wersety od 35 do 42

Jezus zaś odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim,  
rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego:  
Rabbi! – to zna czy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?  
Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc  
i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego.

NIEDZIELA 22 STYCZNIA 2006

Mk 1,14-20

Ewangelia według św. Marka,  
rozdział 1, wersety od 14 do 20

Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże,  
nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.  
Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona  
i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć  
w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich:  
Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami  
ludzi. I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim.

NIEDZIELA 29 STYCZNIA 2006

Mk 1,21-28

Ewangelia według św. Marka,  
rozdział 1, wersety od 21 do 28

Przyszli do Kafarnaum.  
Zaraz w szabat wszedł do synagogi i nauczał.  
Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten,  
który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.





Zachęcamy Was do nadsyłania na nasz adres  
modlitw ułożonych przez siebie  
- najpiękniejsze wydrukujemy.

## Módlmy się...

za nasze mamusie, aby były zdrowe  
i często się do nas uśmiechały,  
Ciebie prosimy...

żeby na świecie nie było wojen  
i ludzie chętnie sobie pomagali,  
Ciebie prosimy...

za nasze babcie i dziadków,  
aby długo żyli i zawsze byli przez nas kochani,  
Ciebie prosimy...

za dzieci, aby chętnie czytały książki  
i czasopisma religijne,  
Ciebie prosimy...



aby wszyscy ludzie wierzący  
w Pana Jezusa - Zbawiciela świata -  
stanowili jedną rodzinę,  
Ciebie prosimy...

## ...wystuchaj nas, Panie!

Te modlitwy mogą być wykorzystywane w czasie modlitwy wiernych  
na Mszy Świętej dla dzieci.



## Nauczanie Jana Pawła II

### List do dzieci

Jakże piękne i wzruszające są kolędy, które tradycja wszystkich narodów oplótła wokół Bożego Narodzenia! Ileż w nich głębokich myśli, a nade wszystko jak wiele czutej radości skierowanej do tego Bożego Dzieciątka, które w świętą noc przyszło na świat!

Także dni po narodzinach Jezusa są dniami świątecznymi. Wspominamy najpierw dzień ósmy, kiedy wedle tradycji Starego Testamentu nadano Dziecięciu imię: właśnie imię Jezus.

Fragment Listu Ojca Świętego do dzieci

Jan Paweł II bardzo lubił śpiewać kolędy. Wielką radość sprawiali mu pielgrzymi, którzy odwiedzając Go w okresie Bożego Narodzenia, kolędownili dla Niego. Myślę, że my również powinniśmy sobie wziąć do serca Jego zachętę i jeszcze więcej w tym roku pokolędować, do tego też zachęca nas nasza polska tradycja. Pięknym zwyczajem, jeszcze przez wiele rodzin podtrzymanym, jest odwiedzanie się w okresie

świętecznym. Te odwiedziny dla wielu osób mają szczególną oprawę: zawsze wchodząc pierwszy raz po świętach do czyjegoś domu, chwali się Pana Boga, śpiewa się kolędę i składa się życzenia. Gospodarze w zamian za piękny śpiew obdarowują kołędników słodyczami lub zapraszają do stołu. Pamiętajmy o tym, odwiedzając w okresie świątecznym sąsiadów, krewnych i przyjaciół.



„Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną...”

## Dyktando z ortografii

Na jutro pani zapowiedziała dyktando z języka polskiego. Kasia i Hania uczyły się wspólnie. Obydwie miały trudności z ortografią. Robiły próbne dyktanda – za każdym razem aż roilo się od błędów! Przerwały na chwilę, zmęczone.

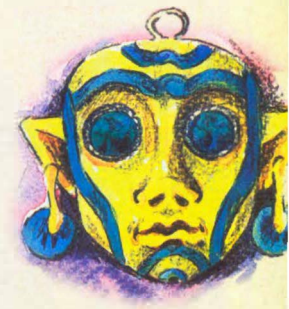
- Nigdy się tego nie nauczę! Już zapomniałam, jak się pisze „pszenica”?
- A „piórko”? – martwiła się Hania.
- Spróbujmy jeszcze raz – zaproponowała Kasia.
- Nie, dajmy spokój, jestem taka zmęczona – odrzekła Hania. Zaczęła pakować swoje książki i zeszyty.
- Powiem ci coś, ale w tajemnicy. Czy wiesz, dlaczego Joli tak dobrze idzie nauka? Ona ma amulet!
- Amulet – zdziwiła się Kasia – a cóż to takiego?
- Sama jeszcze nie wiem, ale to coś czarodziejskiego. Wygląda jak mała maska z otworami na oczy, a w tych otworach są kolorowe kamyczki. To jest ładne, błyszczące. Jola to nosi jak medalik, na łańcuszku, ale chowa pod bluzką. Czasem trzyma w ręce podczas jakiejś lekcji.
- Skąd ona to ma? – spytała Kasia.
- Kuzynka jej przywiozła z Turcji. Może Jola mi na jutro pożyczy tego amuletu?

Większość dzieci w klasie miała trudności z ortografią. Wyniki dyktanda okazały się katastrofalne! Tylko Mateusz dostał szóstkę – jak zwykle. Kasia i Łukasz mieli piątki! Że Łukasz, to nic dziwnego, ale Kasia? Bardzo rzadko trafiała się jej ocena wyżej trójki... Tym razem trójek było tylko cztery. Cała reszta dostała dwójki albo jedynki. Wśród tej reszty były też Jola i Hania. Na przerwie dziewczynki rozmawiały z ożywieniem. Wydarzeniem dnia był fakt, że Jola zgubiła gdzieś swój amulet.

- Nie miałam go podczas dyktanda, dlatego oberwałam tę dwójkę – przekonywała. – Ktoś mi go ukradł! Przed lekcją jeszcze miałam, zdjęłam z szyi... zastanawiała się. Do dzieci podeszła pani.

- Gratuluję ci, Kasiu – powiedziała. – To twoja pierwsza piątka w tym roku. Mam nadzieję, że za nią pójda inne. – Nagle Jola wykrzyknęła na cały głos:
- To Kasia pewnie ukradła mój amulet! Dlatego dostała piątkę!
- Jaki amulet? – zdziwiła się pani. – Kasiu, masz go? – spytała.
- Na oczy go nie widziałam – odrzekła Kasia. – I w ogóle to nie wierzę w żadne amulety. Mamusia mi powiedziała, że to grzech.
- A jednak nagle dostałaś piątkę, co ci się nigdy nie zdarza – dowodziła Jola.
- I akurat przed dyktandem zginął mój amulet!
- Powoli, powoli – powiedziała pani. – Zaraz sobie wszystko wyjaśnimy.
- Ja się bardzo długo przygotowywałam do tego dyktanda – rzekła ze łzami w oczach Kasia. – Ćwiczyłam razem z mamą całutki wieczór. A potem jeszcze pomodliłam się gorąco, żeby Pan Jezus mi pomógł. Mama mówi, że zawsze trzeba się modlić o pomoc Bożą, ale też nie zaniedbywać pracy. Więc jeszcze przed lekcją się modliłam. I w czasie dyktanda – rozplakała się Kasia.
- Dziewczynki zamilkły.

- To ja wzięłam twój amulet – powiedziała nagle Hania. – Masz, oddaję ci go i przepraszam. Nic mi nie pomógł.
- Oj, dzieci, dzieci! – rzekła pani. – Że też takie duże panny z trzeciej klasy mogą wierzyć w cudowną moc jakichś amuletów. Pokaż – zwróciła się do Joli. Dziewczynka podała jej amulet.
- Nawet ładny – odrzekła pani – ale to tylko błyskotka do noszenia dla ozdoby. I raczej nie w szkole, Jolu. Musisz zabrać się do nauki, żaden amulet ci nie pomoże. Jesteś zdolna, ale uczyć się też trzeba. – Powiem wam – ciągnęła pani – jaka jest metoda na opanowanie ortografii. Trzeba dużo i uważnie czytać. Mateusz tak robi. Przez czytanie zapamiętuje się pisownię trudniejszych wyrazów.
- A modlitwa, proszę pani? – nieśmiało wtrąciła Kasia. – Bo moja mama mówi...
- Twoja mama ma rację, Kasienko – odrzekła pani. – Istnieje przecież przysłowie: „Módl się i pracuj”. A przysłowia są mądrością narodów. No, dziewczynki, żebym nigdy więcej nie słyszała o jakichś cudownych amuletach. W przyszłym tygodniu zrobimy następne dyktando. Z pewnością wyniki będą lepsze.





# Rozbity dzban

Niebo zaczynało już jaśnieć na wschodzie, gdy ksiądz profesor Jan Kanty zdmuchnął kaganek. Wieczorem siadł do przepisywania uczonych pism, ale nie mógł dokończyć pracy, bo co rusz ktoś pukał do drzwi. A to młody bakalarz – dawny jego uczeń wybrał się w odwiedziny, by posłuchać dobrych rad. A to strażnicy miejscy, srodze zmarznięci, zobaczywszy światło w oknie, weszli, żeby się

trochę ogrzać. Na koniec człek jakiś biednie odziany w progu stanął, mówiąc, że nie po jałmużnę przyszedł, ale porozmawiać. Wyszedł w środku nocy, a tu rękopis ledwo rozpoczęty na stole leży, pióro zaostrzone, kałamarz napełniony... Pora nie pora, pracę skończyć trzeba.

Nad ranem ksiądz Jan wyprostował zgarbione plecy. Oczy piekły go nieznośnie, za to cztery spore arkusze



zapelnione drobnym, czytelnym piśmem można było zabrać na uczelnię. Pewnie znowu pożyczą je żacy, aby notatki porobić. Kto wie, czy oddadzą...

– Nie szkoda tak się męczyć? – pytali czasem koledzy wykładowcy. – Nie lepiej skrybę zatrudnić, a spisane teksty w szafie pod kluczem trzymać? Czy te basatyki docenią? Ślęczeń będą nad pożyczonymi od księdza pismami, z rąk do rąk będą je sobie przekazywać, a nie daj Bóg rozedrze który cenny rękopis albo poplamy, a ksiądz profesor znów będzie nad nowymi kopiami po nocach siedział!

– Po to właśnie jestem – odpowiadał im, a oni kiwali głowami, myśląc sobie w duchu: „Tego to już nikt nie zmieni”. Ksiądz Jan w pośpiechu narzucił płaszcz. O szóstej odprawiał Mszę Świętą w kościele św. Anny i musiał wyjść z domu, zanim odezwą się dzwony. Po oblodzonym bruku krakowskiej uliczki hulał wiatr. Kto nie musiał, nie wychylał nosa z domu. Wtem gdzieś z oddali zastukały kroki, a raczej drobne krocзки. To dziewczynka w zbyt dużych drewniakach, opatulona wełnianą chustą, biegła gdzieś z pośpiechem. Nagle poślizgnęła się na oblodzonej drodze i łups! Dzbanek z mlekiem wypadł jej z rąk. Na połatany fartuszek polały się gorące łzy. Zgrabiałe z zimna ręce

niezgrabnie zaczęły zgarniać potłuczone skorupy rozbitego naczynia. „Czy to musiało się zdarzyć? Co powie gospodyni? A jeśli zwolni ze służby?” Mała wychudzona postać skuliła się, przygnieciona nieszczęściem.

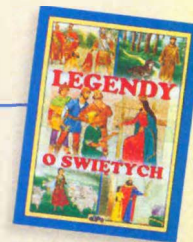
Siwy ksiądz w czarnym płaszczu przystanął. Wiedział, że nie powinien się zatrzymywać, ale nie potrafił; przyklęknął obok dziewczynki. Był zakłopotany. Z jaką radością oddałby temu dziecku ostatni grosz... Jak na złość, kieszenie miał puste. „Panie Boże – modlił się w duchu – ja wiem, że to tylko rozlane mleko, ale...”

Zaplakana dziewczynka wytarła rękawem oczy, chciała wstać. Nagle jej wzrok padł na dzbanek. Był cały! Caluśki! Nawet nie ubity!

– Idź już – usłyszała – i uważaj na siebie. Z niedowierzaniem przycisnęła do serca odzyskany dzban.

Koniecznienie chciała podziękować nieznanemu księdzu, ale odszedł tak szybko. Może spieszył się do swych obowiązków? A może nie chciał, aby ktokolwiek zobaczył, że uczynił cud?

Legenda pochodzi z książki  
„Legendy o świętych”  
Ewy Stadtmüller  
www.espe.pl





# płyta zespołu Promyczki

Promyczki  
Kogo Pan Bóg kocha?

teraz kupisz za: 16,90 zł

płyta CD, 70 min

Wydawnictwo Promyczek



„Promyczki” od wielu lat koncertują na terenie Polski i za granicą. Płyta „Kogo Pan Bóg kocha?” zawiera między innymi piosenkę „Hej Baco”, którą dzieci z zespołu podarowały Ojcu Świętemu, Janowi Pawłowi II, w dniu Jego ostatnich imienin 4 listopada 2004 roku.

Kupując płytę „Kogo Pan Bóg kocha?” otrzymujesz dodatkowo PREZENT: styczniowy numer „Promyczka Dobra”, kolorowego czasopisma dla dzieci z płytą CD zawierającą fragmenty najnowszych promyczkowych teledysków.

## Promyki dobroci i radości

cena: 25,00 zł	oprawa: twarda
cena: 19,00 zł	oprawa: miękka
stron: 303	format: 145 x 205
Wyd. Promyczek	

Nie bez przyczyny Jezus mówił, że powinniśmy stawać się takimi, jakimi są dzieci. Właśnie w dzieciństwie najczęściej – przyjaźniamy się z Aniołem Stróżem. W tym samym też czasie poznajemy najbliższy sercu obraz dobrego Boga Ojca, Jezusa, Maryi.

W prezentowanej książce zebrano blisko 300 wierszy, ukazujących dziecięcą wrażliwość na dobro i piękno świata, którego Stworzycielem jest dobry Bóg. Wśród wielu autorów, swoje wiersze zaprezentowali między innymi: Wanda Chotomska, Ewa Stadtmüller, Beata Kołodziej, ks. Jan Twardowski, Leszek Aleksander Moczulski. Wspaniała książka dla dzieci i dla dorosłych!



WWW.PRODOKS.PL

Do kupienia w: **PRODOKS**  
PROmotor Dobrej Książki

# Echo Dzieciom



Styczeń 2006

Mali misjonarze



## Mała, ciemna chatka

Pewnego dnia aniołek zabrał kosz pełen owoców i cukierków i wybrał się na wędrowkę po ziemi. W różnych domach oglądał śpiące dzieci, a po ich twarzyczkach rozróżniał grzeczne od mniej grzecznych. Na czołach tych pierwszych składał pocałunek w imieniu Jezusa i pozostawiał im swoje prezenty. Na buzie drugich skapywała jego łza.

Kiedy pierwsze gwiazdy zaczęły gasnąć, a koszyk aniołka był już pusty, zamierzał powrócić do nieba. Dopiero z pewnej wysokości ujrzał małą, ukrytą za drzewami chatkę.

– Miejmy nadzieję, że nie ma tam dzieci – pomyślał zmartwiony. W domu tym jednak spało na kupce liści dziecko. Było okryte podartą kołderką.

Maleństwo to było piękne. Aniołek szybko zorientował się, że było to bardzo dobre dziecko, modliło się i pomagało mamusi. Cierpiało także zimno, gdyż brakowało drwa do rozpalenia ognia. Jego mama poszła do kościoła, by prosić Pana Boga o pomoc.

Aniołek szukał jakiegoś podarunku dla dziecka, ale na próżno. W głębi swego serca poprosił Matkę Bożą o pomoc i oto przyszedł mu wspaniały pomysł do głowy. Szybko poleciał do pierwszej gwiazdki i wrócił, ściskając ją delikatnie w paluszkach. Położył ją ostrożnie w piecu. Gwiazdka oświeciła izbę i zagrzała wodę w garnku. Po chwili ciepło rozeszło się po całej chacie. Szczęśliwy aniołek uściskał chłopca i wyleciał przez okno. Radość wstąpiła w dom biednej kobiety i dziecka, bo od tej pory na stałe ciepło zagościło w ich chacie.

Z książki pt.:  
„Mądrość serca”  
(red. M. Porębska i A. Sujka)



## Hema i Gayathri



Tak uczymy się pisać, fot. archiwum ss. franciszkanki

Poprzednim razem opowiedziałam Wam, kochane dzieci, o Tarze

– niewidomej dziewczynce, która przebywa w domu dziecka dla niewidomych, prowadzonym przez siostry franciszkanki od Krzyża w Indiach.

Dziś opowiem o Hemavathi i Gayathri, które są siostrami. Ich rodzice, bardzo ubodzy hinduiści, pochodzą z wioski położonej w pobliżu Bangalore. Na razie dziewczynki minimalnie widzą, ale stopniowo tracą wzrok i lekarze przewidują, że wkrótce będą niewidome. Uczęszczają do szkoły prowadzonej przez siostry zakonne. Mają bardzo dobre osiągnięcia w nauce. Hema pięknie tańczy.

Za moim pośrednictwem prosiły, aby zapewnić wszystkie dzieci w Polsce o ich modlitwie, która jest wyrazem wdzięczności za okazane serce i pomoc materialną.

Z misyjnym  
pозdrowieniem  
s. Sara FSSC,  
Bangalore,  
India, Azja



Nasz uśmiech, fot. archiwum ss. franciszkanki



Zbliżała się wielka próba, która miała nadać życiu Marii Teresy inny kierunek. Jej zdrowie już od dzieciństwa nie było mocne. Mając 22 lata zapadła na zdrowiu i miała silną gorączkę. Termometr wskazywał na 40° C. Okazało się, że zaraziła się ospą. Jej mama Sefina bardzo to przeżywała. Odosobniła się od reszty rodziny, by pielęgnować chorą na zakaźną chorobę córkę. Pomagała też młodszą siostrą Marii Teresy – Julią.



Gdyby Maria Teresa nie miała przed sobą jasnego celu życia, jaki obrała, najprawdopodobniej byłaby swym kalectwem bardzo przygnębiona. Matka głęboko wzruszona bohaterstwem swej córki, poszła do swego pokoju, aby się wyplakać.

Mama staranie pochowała wszystkie lustra, aby zaoszczędzić Marii Teresie bolesnego widoku ran, które pozostawiały trwale blizny na jej twarzy.

Pewnego poranka, ku swemu przerażeniu spostrzegła lusterko leżące na stoliku obok łóżka. Maria Teresa spojrzała na zatroskaną twarz mamusi i uśmiechnęła się łagodnie.



Maria Teresa odniosła wspaniałomyślne zwycięstwo nad sobą. Kiedy odwiedziła ją jedna z kuzynek i była wstrząśnięta widokiem tak jeszcze niedawno uroczej dziewczyny – cofnęła się przerażona, a Maria Teresa znalazła w sobie tyle siły, aby odpowiedzieć jej zartem:



Ja także chciałabym uczynić coś wielkiego dla Boga!



Był to okres wielkiego zżycia się Julii (późniejszej św. Urszuli Ledóchowskiej) z Marią Teresą. Młodszą siostrą zwierzyła się Marii Teresie ze swego pragnienia wstąpienia do klasztoru sióstr urszulanek. Nie pozostało to bez wpływu na Marię Teresę.





## Mali Misjonarze

Jesteśmy stałymi czytelnikami „Echa dzieciom”. Nasze ognisko misyjne – „Mali misjonarze” powstało w 2000 r. i liczy 50 osób.

Jeszcze zanim powstało nasze koło misyjne, uczniowie starali się pamiętać w modlitwie o pochodzącym z naszej parafii o. Andrzeju Daniluku, misjonarzu w Namibii. Podczas jego ostatniego urlopu udało się nam nagrać z nim wywiad dla redakcji misyjnej Radia Maryja oraz trzy inne audycje.

Spotykamy się systematycznie raz w tygodniu i poznajemy sylwetki świętych misjonarzy oraz modlimy się za naszych ambasadorków w krajach misyjnych. Czytamy czasopisma misyjne, prowadzimy kronikę i przygotowujemy inscenizacje. W październiku przygotowujemy Dzień Papięski oraz program na Niedzielę Misyjną. W styczniu organizujemy jasełka misyjne. Przy tej okazji zbieramy ofiary, a także sami drobnymi



oszczędnościami staramy się wspierać misje. Współpracujemy także z Kołem Misyjnym Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczyńcu, a także bierzemy udział w diecezjalnych kongresach misyjnych. W naszej parafii istnieją dwie misyjne Róże Różańcowe i raz w miesiącu wymieniamy się tajemnicami.

Dziękując siostrze za przysyłanie kalendarzy misyjnych, życzymy obfitych łask w Nowym Roku 2006.

*Maria Klimarzewska,  
katechetka i opiekunka Koła Misyjnego przy parafii Płaterów.*

### Młodzi Przyjaciele misji!

Napiszcie o tym, co robicie dla misji. Podzielcie się swoimi doświadczeniami, opiszcie ważne wydarzenia i spotkania. Pamiętajcie, że zawsze są mile widziane zdjęcia i rysunki.



## Historia chłopca, który rzadko się uśmiecha

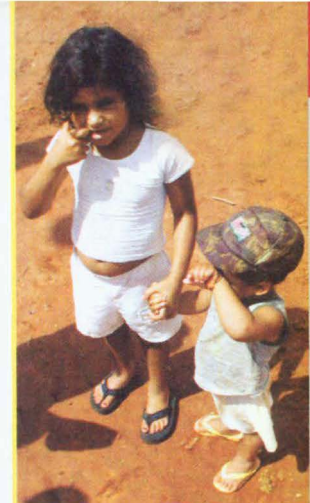
cz. 1

Idris – to imię ośmioletniego chłopca mieszkającego w dalekiej Burundi, o którym pragnę Wam opowiedzieć. Wszystko zaczęło się od dnia, gdy jego mama przyszła do naszej misji prosić o pomoc materialną. Jest ona samotną matką z trójką małych dzieci. Idris, najmłodszy z nich, chciał się uczyć jak jego rodzeństwo czy inne dzieci, ale nie miał żadnych „szans”, bo mamy nie stać było na to, by całej trójce opłacić szkołę. Umówiłam się więc z mamą, że następnego dnia przyjdzie razem z Idrisem, gdyż chciałam go zobaczyć. Wczesnym rankiem Idris oczekiwał z mamą przed naszym domem. Z pewnością myślał co też powie „Biała mama”, czy naprawdę będzie mógł się uczyć i z napięciem czekał na moją odpowiedź. Gdy usłyszał słowa: „tak, możesz się uczyć, bo w Polsce są dobrzy ludzie, którzy będą ci opłacać szkołę”, wtedy zobaczyłam uśmiech na jego twarzy – co rzadko mu się zdarza – ze słowami „murakoze mama” tzn. „dziękuję mamie”. Idris otrzymał mundurek, zapisał się do szkoły i codziennie chętnie do niej przychodził. W ciągu roku szkolnego miał jednak wiele przygód.

cdn.

*s. Dolores Roś, kanoniczka Ducha Świętego  
Buraniro, Burundi, Afryka*

L  
i  
s  
t  
y  
  
z  
  
m  
i  
s  
j  
i



Brazylia, fot. ks. M. Mroczek

Modlimy się z Ojcem Świętym

Styczeń

Modlmy się aby chrześcijanie potrafili odnosić się do migrantów z szacunkiem i miłością, rozpoznając w każdej osobie obraz Boga.





Brazylia, fot. ks. M. Mroczek

## REBUS

BO = ŚMY



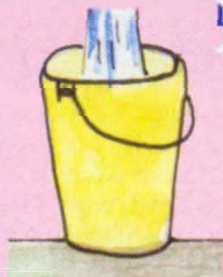
+U



ECA=ATŁO



~~DEO~~



~~PA~~

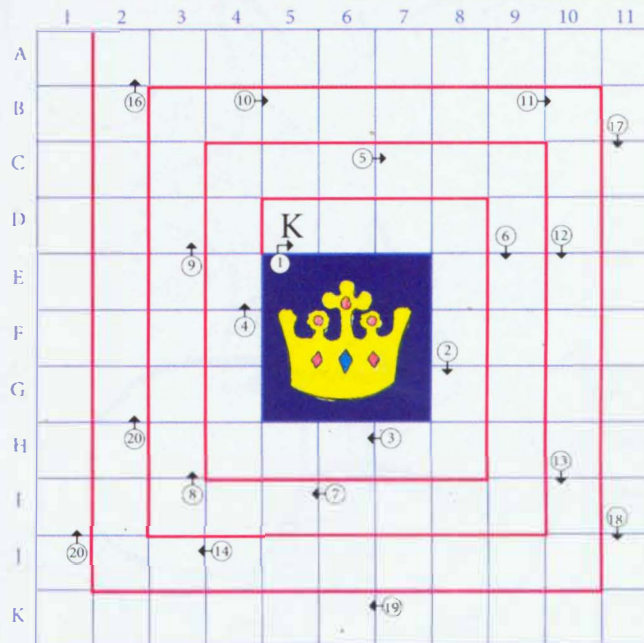


opracowała

s. Jolanta Adamik SSPC

Rozwiązanie z nr 11/2005 brzmi: **Paś owce moje**. Nagrody wylosowali: Joanna z Glinika, Natalia z Lubszy Śląskiej, Kamil z Kamionki Małej, Magdalena z Bańskiej Wyznej, Joanna z Roczyny oraz Gabriela z Szywałdu. Gratulujemy wygranej!

„Echo dzieciom”  
Siostry Misjonarki  
św. Piotra Klawera  
ul. Warszawska 12  
05-807 Podkowa Leśna



1. Narysowana w środku krzyżówki
2. Szata lektora
3. Czas przed Bożym Narodzeniem
4. Apostoł „niedowiarek”
5. Koń w paski
6. Najważniejszy anioł
7. Wisiał obok Jezusa na krzyżu
8. Może być „górski” i ma dwa koła
9. Jeden z Archaniołów
10. Imię ewangelisty
11. Obecna pora roku
12. Może być Polski lub świata
13. ... wiecznie – czeka cię w niebie
14. Ważny w monitorze
15. Miasto rodzinne Jezusa
16. „Domek” Pana Jezusa w kościele
17. Imię jednego z Trzech Króli
18. Adwentowa świeca
19. Pomieszczenie dla rybek
20. Wynajmowane w bloku

Wpisz w kratki litery odpowiadające współrzędnym:

D-8 A-3 C-3 G-11 K-9 I-7 J-7 E-11 G-11 I-6 B-7 G-1 J-3

3

Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania krzyżówki rozlosujemy nagrodę: płytę CD z kolędami w wykonaniu zespołu „Promyczki”







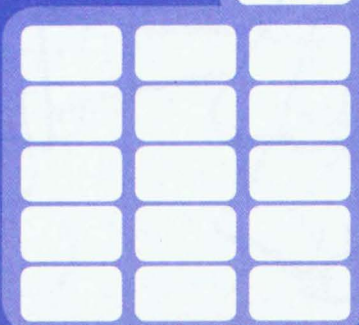
Gwiazdę wykoloruj według wzoru.



Ułóż kulki z sylabami w bałwanki tak, by powstały imiona 5 chłopców.



4



Z tytułów pięciu kołęd ułożyliśmy dla Was króciutkie życzenia, ale aby je odczytać musicie się troszeczkę potrudzić. Wcześniej korzystając z drobnej podpowiedzi odgadnijcie jakie to kołеды.

11	U				1	12	J					
		2	y	S		3				S		
13			4									
			D		6	5	8					7
15		S		14		10				9		
	17		ó			16	18	N				
	19											



hasło z życzeniami

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
		13	14	15	16	17	18	19			

5





## 1 Płatanka

## Nagrodę wylosowali:

Michał Wielgus z Nowego Sącza  
Bartłomiej Sak z Lisiej Góry

Rozwiązanie: 1-A, 2-C, 3-A

## 2 Zbieranka

## Nagrodę wylosowali:

Justyna Kupczewska z Pińczowa  
Tomasz Mamak z Tymbarku

Rozwiązanie:  
Święci i błogostawieni są dla nas przykładem

## 3 Skreślanka

## Nagrodę wylosowali:

Marek Tyksiński z Dębicy  
Konrad Bożek z Ciecchocinka

Rozwiązanie: Po Katarzynie pomyśl o pierzynie

## 4 Krzyżówka

## Nagrody wylosowali:

Marcinek Młodawski z Radomia  
Beata Borkowska z Beska  
Paweł Kucharski z Korzennej

Rozwiązanie: Jesienna zaduma

Zwycięzcom gratulujemy!

i zapraszamy do udziału w kolejnych zabawach

## ROZRYWKI 1/2006 – ROZWIĄZANIA

1

2

4

5

KRZYŻÓWKA 1/2006  
– ROZWIĄZANIE

4

Imię i nazwisko

Adres

Miejscowość

Imię i nazwisko

Adres

## uśmiechnij się!

Kasia prosi, żeby tato grał z nią w grzybobranie. Jednakże tato nie ma czasu. Dziewczynka więc zagaduje córeczkę znajomych, którzy przyszli z wizytą, ale i tu spotyka ją odmowa.  
- Nie namawiaj, nikt nie będzie z tobą grał, bo ty szukasz - żartuje tato.  
- Nieprawda! - wykrzykuje rozżalona dziewczynka.  
- W to akurat gram uczciwie.

Tato Kasi - Nowy Sącz

Piotruś przyszedł wraz z rodzicami z wizytą do dziadków.  
- Przywitaj się z dziećmi - mówi półgłosem mama - przytul się do niego...  
- Nie będę się przytulał - odpowiada małe szepcąc - bo dziadzio jest kolczasty.

Tato Piotrusia  
Nowy Sącz

Mama Kasi, wychodząc z domu, prosi tatę, aby uspił wcześniej córeczkę, która rano idzie do przedszkola.  
Wracając wieczorem, otwiera cichutko drzwi: nie chce obudzić dziewczynki. Jednakże Kasia wybiega uśmiechnięta do przedszkolu i wykrzykuje radośnie:  
- Mamusiu, jak dobrze, że jesteś! Już dawno uspiłam tatusia i czekam na Ciebie!

Mama Kasi - Nowy Sącz

Babcia Łukaszką żali się czasem, że wypadają jej włosy. Robi się też coraz bardziej siwa. Pewnego dnia - nie mówiąc nic wnuczkowi - wybrała się do fryzjera i ufarbowała włosy. Kiedy wróciła, Łuszek spojrzał na nią zdumiony i zapytał:  
- Babcu, czy tobie wypadły wszystkie siwe włosy?

Zasłyszane w autobusie




Czekamy na Wasze ciekawe i zabawne powiedzonka.




## Zapraszamy do prenumeraty

O „Promyczek Dobra” pytajcie księży i katechetów. Najprościej zamówić prenumeratę na poczcie lub w redakcji – wówczas co miesiąc otrzymacie „Promyczek Dobra” bezpośrednio do domu – w styczniu w cenie numeru otrzymacie miesięcznik wraz z płytą CD.

### ABY ZAMÓWIĆ PRENUMERATĘ „PROMYCZKA DOBRA”, WYSTARCZY:

 Czytelnie wypełnić poniższy kupon i przesłać go na adres redakcji: Plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz

 Napisać e-mail na adres: [wydawnictwo@promyczek.com.pl](mailto:wydawnictwo@promyczek.com.pl)

Pieniądze prosimy wpłacać na konto: BPH S.A. o/Nowy Sącz 51 1060-0076-0000-3200-0020-5815

# UWAGA! UWAGA!



Wśród indywidualnych osób zamawiających roczną prenumeratę naszego miesięcznika w 2006 roku rozlosujemy nagrodę: rower górski oraz 12 atrakcyjnych upominków.

Za rok 2005 nagrodę główną otrzymuje **Adrian Cieraszewski z Tropiszowa koło Igołomii**

### KARTA ZAMÓWIENIA PRENUMERATY

- 1 egzemplarz** 3,00 zł
- Prenumeratę półroczną** 18,00 zł  
(od ..... 2006, 6 kolejnych numerów)
- Prenumeratę roczną** 33,00 zł  
(od ..... 2006, 11 kolejnych numerów)
- Płytę CD „Kogo Pan Bóg kocha”** 16,90 zł  
(\* koszty wysyłki)

#### NADAWCA:

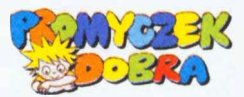
Imię i nazwisko

Adres

00-0000

Telefon

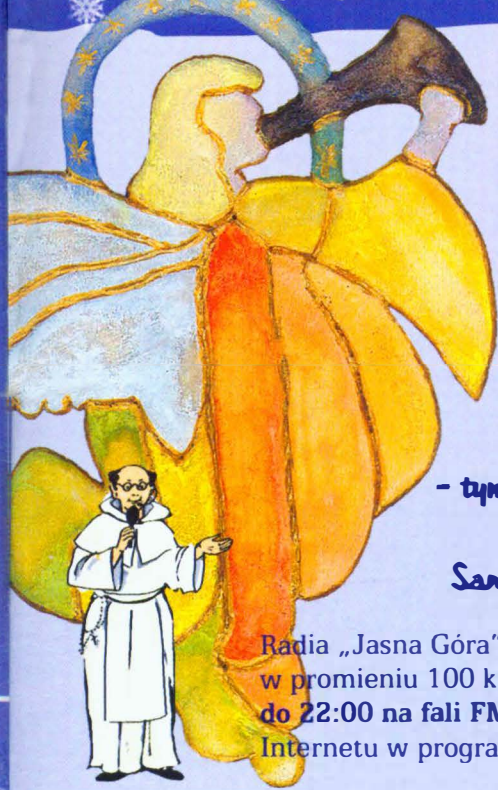
## Tak, zamiawiam



miejsce na znaczek

ZAMÓWIENIE WYŚLIJ NA ADRES:

**Promyczek Dobra**  
Plac Kolegiacki 4  
33-300 Nowy Sącz



# Promyczek z Jasnej Góry

- tym razem o Radiu „Jasna Góra” czyli Katolickiej Rozgłośni Radiowej Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej

Radio „Jasna Góra” można słuchać od 25 marca 1995 roku w promieniu 100 km od Częstochowy w godzinach od 5:00 do 22:00 na fali FM 100,6 MHz oraz za pośrednictwem Internetu w programie WinAmp.

Radio codziennie informuje o wydarzeniach na Jasnej Górze i prowadzi rozmowy z pielgrzymami przybywającymi do Matki Bożej. Transmituje Msze Święte i nabożeństwa z uroczystości religijnych i patriotycznych, a także z różnych kongresów, zjazdów i sympozjów. Ma w swym programie audycje o tematyce religijnej, społecznej, ekumenicznej i kulturalnej. Dzięki rozgłośni jasnogórskiej Radio „Maryja” transmituje codziennie (oprócz poniedziałków) **Apel jasnogórski z Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej.**



### Uwaga! Uwaga!

Jeżeli chcesz posłuchać fanfar jasnogórskich towarzyszących odstonięciu i zastonięciu cudownego wizerunku wejdź na stronę [www.jasnagora.pl](http://www.jasnagora.pl)

W ramówce radia jest codzienna półgodzinna audycja zatytułowana „Księga Apelowa”.

Nasz adres:  
Radio „Jasna Góra”  
ul. O. Augustyna Kordeckiego 2  
42-225 Częstochowa  
tel.: 034 365-18-13  
034 365-17-47 (studio)  
fax: 034 365-60-16  
e-mail: [radio@rjg.pl](mailto:radio@rjg.pl)



STYCZEŃ

21

STYCZEŃ

Dzień babci

22

Dzień dziadka

UWAGA!  
UWAGA!



Nie zapomnij  
o życzeniach  
dla babci i dziadka

Bardzo Was prosimy o modlitwę  
za naszą redakcję 24 stycznia  
w dniu św. Franciszka Salezego  
– patrona prasy katolickiej

STYCZEŃ

24

Św. Franciszka Salezego



w następnym  
numerze!

Linijka

z biblijnymi podpowiedziami

